

Czy złoto zabitych Romów znajduje się w Watykanie?

19 sierpnia 2016

Podczas II wojny światowej na terytorium byłej Jugosławii Romowie wchodzili w trójkę najbardziej zagrożonych narodów, ustępując jedynie Serbom i Żydom.

Obecnie nie ma żadnego miejsca masowych egzekucji, gdzie przedstawiciele tego narodu nie ponieśliby śmierć. W Europie skala morderstw Romów była jeszcze większa – według słów przewodniczącego Międzynarodowego Związku Romów Jovana Damjanovicia, ich liczba wynosi około 3,5 mln.

Pomimo imponujących liczb i faktów, Niemcy do tej pory nie uznały ludobójstwa przedstawicieli tego narodu, dlatego Międzynarodowy Związek Romów zamierza domagać się oficjalnego uznania ludobójstwa ich przodków, a także wypłaty odszkodowania – powiedział Damjanovic w wywiadzie dla „Sputnika”.

„Oczywiście nie możemy rozkazywać, lecz możemy w drodze prawnej walczyć o nasze prawa i uznanie ofiar. Zrobimy wszystko, aby przed trybunałem międzynarodowym zostały uznane ofiary naszego narodu oraz żeby otrzymać odszkodowanie jak Serbowie i Żydzi” – podkreśla Damjanovic. Dodał, że na razie dokładnie nie wie, co się stało z majątkiem zabitych Romów, których obrabowali Niemcy. „Mieliśmy domy i ziemie, lecz największą wartością było złoto. Nasi adwokaci już przeprowadzili pewne śledztwo. Według nich, złoto trafiło do Watykanu i banków szwajcarskich. Wszystko zostanie dokładnie ustalone podczas procesu sądowego” – mówi Damjanovic.

Członek organizacji pozarządowej Dom Praw Człowieka Dragan Popovic uważa inicjatywę Międzynarodowego Towarzystwa Romów za bardzo potrzebną i ważną biorąc pod uwagę, że zbrodnie nazistów na Romach zawsze schodziły na drugi plan. „Ważne jest

zwrócenie uwagi na próby, przez które przeszli Romowie podczas II wojny światowej, kiedy Niemcy nazistowskie próbowały na zawsze zetrzeć z powierzchni ziemi tę część ludności” – mówi Popovic. „Dla mnie ta inicjatywa ma duże znaczenie przede wszystkim ze względów politycznych. O tym, czy Romowie otrzymają odszkodowania za pracę niewolniczą ich przodków w Niemczech, zadecydują sądy, lecz ta decyzja zależy od woli politycznej”.

Tę opinię podziela również jego kolega Damjanovic. „Etyka i moralność zobowiązują nas do złożenia hołdu tym, którzy bronili naszego państwa razem z narodem serbskim. Wśród Romów jest wielu bohaterów ludowych Jugosławii. Jest to zwolennik Tito, pierwszy przewodniczący Międzynarodowego Towarzystwa Romów, Slobodan Berberski. Można wspomnieć o Bozidaru Katicu Kale, którego matka została powieszona w mieście Obrenovac za to, że nie chciała wydać serbskich patriotów. Mam nadzieję, że nasza inicjatywa przyniesie owoce w interesie wspólnoty cygańskiej” – mówi Damjanovic.

Źródło: pl.SputnikNews.com